

**W Puszczy Białowieskiej stale postępuje wycinka, również w strefach chronionych UNESCO. Grozi nam nieodwracalna degradacja jednego z najcenniejszych obszarów przyrodniczych nie tylko Europy ale i świata, naszego narodowego skarbu dziedzictwa przyrodniczego.**

**Jednocześnie Minister Środowiska ignoruje głos strony społecznej; nie odpowiada w żaden sposób na propozycje dialogu i współpracy ze strony społeczności lokalnej, organizacji pozarządowych i świata nauki. Również liczne listy w tej sprawie kierowane do Premier Beaty Szydło pozostają bez odpowiedzi.**

**Powołując się na zapisy zawarte w art. 74 Konstytucji RP a mianowicie**

**„Art. 74.1. Władze publiczne prowadzą politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom.**

**Art. 74.2. Ochrona środowiska jest obowiązkiem władz publicznych.**

**Art. 74.3. Każdy ma prawo do informacji o stanie i ochronie środowiska.**

**Art. 74.4. Władze publiczne wspierają działania obywateli na rzecz ochrony i poprawy stanu środowiska.”**

**Zwracamy się do Pani Premier Beaty Szydło o zdecydowane wyegzekwowania przestrzegania przez organy i instytucje podległe rządowi przyjętych przez Polskę międzynarodowych norm w zakresie ochrony dziedzictwa przyrodniczego i zachowania bioróżnorodności, a w szczególności ochronę Puszczy Białowieskiej i podjęcie stosownych działań, by las ten zachował swój unikalny charakter i status UNESCO.**

**Jednocześnie apelujemy o dostęp opinii publicznej do pełnej informacji o stanie Puszczy i prowadzonych w niej prac. Kierujemy również apel do obywateli o zaangażowanie w ochronę unikalnych i nieodtwarzalnych zasobów przyrody jako wspólnego, niezbywalnego bogactwa naszej Ojczyzny.**

**Oczekujemy również wsparcia rządu dla działań obywateli i ich organizacji działających na rzecz ochrony dziedzictwa przyrodniczego oraz partnerstwa w podejmowaniu decyzji wobec strony społecznej i środowisk naukowych.**

Zarządzanie Puszczą Białowieską – jedynym obiektem przyrodniczym na Liście Światowego Dziedzictwa w Polsce – musi uwzględniać wymogi UNESCO, w tym zakaz komercyjnego pozyskania drewna. Tymczasem, strona polska wciąż łamie te postanowienia i prowadzi wyręb nawet w obszarach, które powinny być całkowicie wyłączone z gospodarczego użytkowania. Naruszane są strefy, w których nie powinny być prowadzone żadne działania. Brak jest rzetelnej oceny oddziaływania dla aneksu do Planu Urządzania Lasu dla Nadleśnictwa Białowieża a jednocześnie na skutek wprowadzenia zmian w ustawie o lasach zawieszony został obowiązek indywidualnej analizy planowanych prac pod kątem przestrzegania Dyrektyw UE; siedliskowej i ptasiej. To właśnie brak odpowiedniej oceny wpływu zwiększenia cięć na obszar Natura 2000, spowodował ostrą reakcję Komisji Europejskiej i formalne rozpoczęcie procedury postępowania w sprawie naruszenia prawa Unii Europejskiej .

Jak zaznaczyło UNESCO w swej decyzji w lipcu 2016 r., działanie to może doprowadzić do wpisania puszczy na Listę Światowego Dziedzictwa w Zagrożeniu, zwłaszcza że nie została przeprowadzona ocena, jaki wpływ będzie miała zwiększona wycinka na unikalne cechy Puszczy. Podobny powód stoi za rozpoczęciem przez Komisję Europejską w czerwcu 2016 roku postępowania przeciwko polskiemu rządowi.

Obecnie Komisja Europejska rozpoczęła ostatni etap procedury przeciwko polskiemu rządowi w związku z Puszcą Białowieską, uznając przedstawiane przez Ministra Szyszko za niezasadne i podtrzymując opinię, że zwiększona wycinka w Puszczy łamie unijne prawo. Jeśli w ciągu miesiąca nie nastąpi wycofanie decyzji o wycinie Puszczy, to Komisja skieruje sprawę do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

W rezultacie grozi nam nie tylko kompromitacja jak w przypadku UNESCO ale też wysokie kary! Nie wspominając o bezpowrotnej degradacji jednego z naszych najcenniejszych dóbr przyrodniczych!

Po reakcjach na zastrzeżenia i zalecenia, a ściślej ich braku, widać wyraźnie, że Ministerstwo Środowiska nie ma zamiaru realizować ani decyzji UNESCO, ani Komisji Europejskiej.

Za to od kwietnia 2017 r. Lasy Państwowe zamknęły wstęp do Puszczy Białowieskiej także dla ludności lokalnej, na czas nieokreślony, uzasadniając tę decyzję względami bezpieczeństwa. Wprowadzenie tak szerokiego zakazu wstępu do Puszczy budzi wątpliwości dotyczące prawdziwych motywacji stojących za decyzją. Zakazy wstępu związane z zachowaniem bezpieczeństwa powinny być wprowadzane czasowo.

Tymczasem, zaledwie dzień przed wejściem w życie zakazu wstępu do części Puszczy Białowieskiej wiceminister środowiska Andrzej Konieczny prezentował decyzję o wycinie drzew – również w najcenniejszych przyrodniczo – ponadstuletnich fragmentach lasu. Pozwala to przypuszczać, że prawdziwym powodem wprowadzenia zakazu może być chęć ukrycia przed opinią publiczną łamania prawa.

Minister Środowiska w kolejnych wystąpieniach i dokumentach stara się przekonywać opinią publiczną, że Puszcza została wpisana na Listę Światowego Dziedzictwa ze względu na walory kulturowe. Jest to niezgodne z oficjalną dokumentacją UNESCO i wiedzą naukową. Zarówno w raporcie z misji terenowej IUCN, jak i w swej decyzji, UNESCO wyraźnie podkreśla, że Puszcza została wpisana na Listę ze względu na trwające naturalne procesy i bogactwo martwych drzew, które są miejscem życia wielu rzadkich i chronionych gatunków. Z tego względu zagrożenie dla Puszczy stanowią działania ministra, polegające na wycinaniu i wywożeniu drzew z lasu.

UNESCO w lipcowej decyzji przypomniało, że absolutnie priorytetową sprawą dla statusu Puszczy Białowieskiej jest przygotowanie dla niej odpowiedniego planu zarządzania, który ma być gwarancją tego, że jej unikalne cechy, dla których dostała status UNESCO, nie zostaną utracone. Tymczasem minister w styczniu br dał do konsultacji bardzo ogólny dokument, który nie daje żadnych konkretów (jest „projektem założeń planu”) i zawiera błędy merytoryczne. Ponadto, w dokumencie tym ministerstwo poinformowało, że przygotowanie planu zarządzania obiektem UNESCO ma trwać nawet kolejne 5 lat. Jest to ponad 10 razy więcej czasu niż przewidziano w umowie z UNESCO, gdy przyznano Puszczy status w 2012 roku. Brak zatwierdzonego planu zarządzania może być kolejnym powodem do wpisania tego wyjątkowego lasu na Listę Światowego Dziedzictwa w Zagrożeniu.

Szczególną uwagi naukowców zwróciła też inwentaryzacja Puszczy Białowieskiej.

Efekty przeprowadzonych prac w 2016 r. Zostały one zaprezentowane przez Lasy Państwowe i Ministerstwo Środowiska jedynie w formie krótkiej, liczącej 33 slajdy prezentacji. Tak fragmentaryczne upublicznienie materiału nie zawierało ponadto żadnej informacji o statystycznej istotności i obiektywnym znaczeniu przedstawianych danych. Inwentaryzacja, na realizację której w roku 2016 zaplanowano blisko 12 mln zł, z czego dotychczas wydano ponad 8 mln zł.

Przeprowadzana inwentaryzacja wydaje się być daleka od monitoringu opartego na wiedzy i metodyce naukowej (prezentacja nie zawiera żadnych informacji o zastosowanych metodach badawczych).

Jednocześnie w Puszczy Białowieskiej trwają badania państwowego Instytutu Badawczego Leśnictwa (resortowy instytut podlegający ministerstwu środowiska), finansowane w ramach unijnego projektu LIFE+. Ich celem jest kompleksowy monitoring Puszczy Białowieskiej z wykorzystaniem innowacyjnych technik i danych i pochłaniania on ogromne publiczne fundusze.

Kontekst całej prezentacji wskazuje, że wyniki inwentaryzacji mają służyć jako argument na rzecz obecnej ingerencji człowieka w przyrodę Puszczy Białowieskiej, jej aktywnemu kształtowaniu i poprawianiu. Takie stanowisko budzi poważne obawy o przyszłość tych lasów i jest sprzeczne ze zobowiązaniami wobec UNESCO.

Zastąpienie przez ministerstwo szczegółowych i kompleksowych naukowych analiz własnymi, dopasowanymi ad hoc do bieżącego zapotrzebowania politycznego, interpretacjami wstępnych i fragmentarycznych wyników inwentaryzacji, stoi w jawnej sprzeczności z ogólnie przyjętymi zasadami uczciwego naukowego wnioskowania i podważa sens olbrzymich kosztów wykonanych prac inwentaryzacyjnych.

Postrzegamy to jako marnotrawienie publicznych pieniędzy dla uprawiania polityki dezinformacji, mającej na celu uzasadnienie prowadzenia gospodarki leśnej w Puszczy.

Dlatego, również ze względu na gwarantowane przez Konstytucję RP prawo obywatela do wiarygodnej informacji o środowisku, oczekujemy pełnego udostępnienia zebranych danych w domenie publicznej, umożliwiające poddanie ich procedurze obiektywnej, naukowej weryfikacji przez niezależnych specjalistów. Jednocześnie, w szczególności w kontekście wysokości wydatkowanych kwot, oczekujemy pełnej informacji co do sposobu i trybu wydatkowania tych środków a także szczegółowego zakresu ich przeznaczenia.